Nr. 66

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRZODĘ DNIA 18 SIERPNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAIOWE

W gazecie peterzburskiey, *Poczta Północna*, z *Petersburga* pod dniem 31 lipca: „ Znajomy Doktor medycyny, *Hamel*, przysłał do JW. Ministra spraw wewnętrznych z *Anglii*, nie dawno tam nowo wynaleziony pług, osobliwszéy konstrukcyi. Pług ten przesłany został do Cesarskiego tuteyszego Towarzystwa ekonomicznego. Po uczynionych doswiadczeniach orania nim w obecności Prezydenta i Członków tegoż Towarzystwa, uznano, iż pług ten może bydź kładziony w rzędzie wybornych angielskich pługow, a dla mocnosci swojéy lepszy jest od innych, do użycia w takich miéyscach, gdzie ziemia jest twárda, albo, gdzie nie drogie żelazo i dobrych mają rzemieslników. JW. Minister spráw wewnętrznych, dla większéy dogodności gospodarzy naszych, chcących pług ten poznać, oddał go wspomnionemu Towarzystwu, aby, złożony w jego gabinecie, mógł bydź każdému ukazywany. Towarzystwo postanawia, w dziele o *pracach swoich* umieścić opisanié i rysunek tego pługa.

Donieśliśmy już (Nr. 1 Kur: Lit: r. t.) o pożytecznem użyciu drzewa i liści *sumakowych*, do farbowania materyy wełnianych i safijanów. Teraz tenże P. *Morgenstern*, (podług gaz. Pocz. Pół. z d. 3 t. m.) przysłał korzeni pomienionego drzewa, z którémi czynioné doswiadczenia przekonały, że są przewybornem materyałem do farbowania safijanow, na kolor zielony i żółty, a w dobroci zgoła nie ustępuiącym, za drogą cenę sprowadzanym, farbóm cudzoziemskim. W czynieniu tych doswiadczeń do wyrobienia safijanow użyto liści, a do farbowania korzeni *sumakowych*, i postrzeżono jeszcze, że w garbowaniu liście dostatecznie zastępuią potrzebę galasu, który nierównie drożey kosztuie. — Zyczyć należy, iżby fabrykanci nasi zwrócili uwagę na tak pożyteczny i tak obfi- cie w kraju naszym znayduiący się produkt.

W numerze teyże gazety z dnia 7 sierpnia donoszą z *Kronsztadu*, iż od dnia 18 czerwca, do dnia 1 t. m. przybyło do tamteyszego portu różnych kupieckich okrętow 290, w liczbie tey znáyduie się rossyyskich 15, angielskich 166, szwedzkich 18, norwegskich 1, duńskich 14, pruskich 20, hollenderskich 6, hiszpańskich 4, portugalskich 8, oldenburski 1, lubeckich 8, bremeńskich 3, rostocki 1, papenburski 1, amerykańskich 24. Z tych 174 z balastem, dalsze z ładuńkiem śledzi, soli, wina, owoców, ostryg, węgli, hałunu, gipsu, i t. d.

Pod *Kurskiem* w starodawney pustelni, przez dwa tygodnié trwaiący jarmark tegoroczny, był nader ludny i w towary zamożny, których wartość więcey jak na 7,000,000 rubli wynoszą.

Dnia 15 lipca przybył do *Berdyczewa* JW. Radzca tayny, Senator, *Siwers*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Gażeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża*, pod d. 1 sierpnia: „ Przedugodne punkta pokoju ułożone już zostały przez Ministrów czterech mocarstw głównych; ale roztrząsnienie i przyjęcie dłuższego jescze czasu wymaga. Kongres wiedeński przystąpi tu do dalszego odbywania działań swoich, w sprawach ogólnych: w czém nie wszystkie mocarstwa jednakowy mają stopień interessu. Pan *Gentz*, którego tu oczekują, również, jak w *Wiedniu*, pięknem piórem swoiém, protokuł utrzymywać będzie. Jakkolwiek Monarchowie dotąd różnić się mogą w niektórych punktach, zgadzają się jednak na to, że *Bonaparté* i *Francya* do takiego stanu przywiedzione bydź muszą, któryby nadal spokoyność *Europy* zabezpieczał. —„ Następca tronu, Xiążę *Oranii*, rozdał wczora 80 ozdób orderu *Wilhelma* dla zasłużonych oficerów niderlandzkich. — Dnia wczorayszego zastrzelił się tu jeden z adjutantów Hrabiego *Wallmoden*. — Dla ulżenia i równego rozłożenia ciężarów kwaterunku, niebawiąc cała *Francya* woyskami sprzymierzonemi osadzoną będzie.

Paryż, dnia 4 sierpnia. Dnia wczorayszego obchodziły woyska pruskie w tuteyszey stolicy, i w całey *Francyi*, uroczystość imienin swojego Monarchy. — Na wielu publicznych placach Paryzkich, zatoczono znowu armaty z zapalonemi lontami. — W *Dijonie* 15 głównieyszych stronników *Bonapartego* mają na kwaterze po 20 do 25 żołnierzy, którym codzień, po 3 fr., a dla podoficerów po 5, dawać muszą. — *Paryż* płaci codzień 3,000 fr. dla oficerów austryackich, a 5,000 fr. dla pruskich. —„ *Garnier de Saintes* i *Felix Desportes*, za rozkazem Prefekta policyi, aresztowani zostali. —„ Gwardya narodowa *marsyliiyska* do *Tulonu* weszła. Woyska angielskie, które gwardyi tey towarzyszyły, powróciły do *Marsylii* i nie osadziły *Tulonu*. — Woyska, pod rozkazami *Vandamma* zostające, przypięły także białą kokardę. — Wszystkie promocye woyskowe, ostatnim razem przez przywłaszczyciela uczynione, za niebyłe ogłoszono, a oficerowie, którzy promocye te otrzymali, powracają znowu do tego stopnia, na jakim się znaydowali przed 1 marca. — Jenerałowie *Lamarque* i *Excelmans* poddali się Królowi. — Dnia dzisieyszego Xiążę *Otrante* zaślubił Pannę *Castellane*. — W *górnéy Normandyi* znaydują się teraz tak liczne woyska pruskie, że w wielu miasteczkach i wioskach departamentów *de l'Eure* i *dolney Sekwany*, liczba żołnierzy wyrównywa liczbie mieszkańców. —„ Do niepewnych pogłosek należy, że tu trują ludzi za pomocą tabaki, którą ich czestują. — W *Orleanie* nie ma już woysk sprzymierzonych. Woyska pruskie wyszły ztamtąd dwóma korpusami, częścią do *Tours*, częścią do *Normandyi*. — Xiążę *Wellington* dawał tu świetny bal, na którym się Król Pruski i wielu Xiążąt znaydowało. — Temi dniami nieznajomy jakiś wcisnął się mimo straży do pokoju Królewskiego; co dało powod do wielu fałszywych pogłosek. Nieszczęśliwy ten padł Królowi do nóg i prosił o jakąś łaskę. — Lord *Leweson Gower* jest teraz w *Paryżu*.

W *Poitiers* odkryto spisek pewnego Półkownika, który chciał wywieźć kassę i 2 jenerałów. Aresztowano i zaprowadzono go do Xięcia *Eckmuhl* — Gazety tuteysze piszą, że wszystkie woyska sprzymierzone, które się znaydowały w marszu do *Francyi*, do odwrótu rozkaz otrzymały. Doniesienie to jednak znayduje mało wiary. — Brat rozstrzelanego w *Condé* Jenerał Adjutanta *Gordon*, wydał tu oświadczenie, w którém przywodzi, że brat jego nie był szpiegiem, i że jako parlamentarz przez Kommissyą woyskową w *Condé*, na śmierć skazany został, w czém sprawiedliwosci od Króla oczekiwać należy —„ Zawczora, kobicie jedney, która przechodziła przez most *Notre Dame*, ramie przestrzelono. — Regimenta francuzkie, legionami na przyszłość nazywać się mają. —„ Kawaler *Gomez Labrador*, który był posłem hiszpańskim na Kongressie wiedeńskim, tu przybył."

Bordeaux, dnia 29 lipca

Dnia wczorayszego opuscił miasto nasze Jenerał *Clausel*, a dowództwo zamku *Trompette* oddane zostało przez Jenerała *d' Armagnac* Kapitanowi *Boisson*. —„ Uformowano tu teraz legią, która nosi imie legii *Maryi Teressy*. Składa się ona już ze 1200 ludzi piechoty, 500 ludzi jazdy i jedney kompanii artyleryi: legią tą dowodzi Marszałek obozowy *Pegot*. — Jenerał *Clausel* udaje się do Xięcia *Angouleme*, a Jenerał *d' Armagnac* tu ma teraz dowództwo.

Chalons nad Marną, d. 30 lipca

Marszałek polny, Hrabia *Barclay de Tolly*, jest jednym z nayzacnieyszych i naywiększych przyjacioł ludzkosci. Dla dania pomocy wzbieraniu żniwa, rozkazał, iżby żołnierze jego woyska nie zaymowali dłużey stodoł. Trzy razy na tydzień daje Marszałek publiczną audyencyą, a stoł jego jest nayskromnieyszy (*Journal des Debats*)

Grenoble, d. 28 lipca.

Departament nasz i departamenta *Jura*, *Aisne* i *Montblanc* połączone są w jedno rządztwo, którego administracya sprawowana jest przez Cesarsko-austryackiego nadwornego Radcę *Rosthmann-Hörburg*.

W gazecie berlińskiey czytamy z *Paryża*, pod d. 5 sierpnia: „ *Monsieur*, brat królewski, nie wychodzi teraz z domu. Koń wirzgnął i mocno go ugodził. — Jenerałowie *Clausel*, *Erlon* (*Drouet*), *Brayer*, *Lefebvre-Desnouettes* i *Vandamme*, woysko i korpusy swoje tajemnie opuścili. Nie wiadomo gdzie się oni udali. *Vandamma* widziano na drodze do *Angouleme*. Jenerałowie *Mouton-Duvernet*, *Lamarque* i *Drouet* stawili się przed Sądem w *Paryżu*. *Labedoyere*, *Boulay de la Meurthe* i inni aresztowani, już kilka razy sądownie słuchani byli. — Woysko *Loary*, które się do *Auvergne* cofnęło, składa się już z samych tylko oficerów. Opuszczają je żołnierze i spokoynie do domow się rozchodzą. Woysko zaś *zachodnie* (królewskie) pomnożyło się do 50,000, i ma bydź podniesione do 100,000. Liniją przedzielną woyska *Loary*, jest *Loara* od rzeki *Allier* aż do morza. — *Prusacy* rozciągają się aż do *Caen* w *Normandyi*. Jednę z ich przedpoczt widziano o 4 mile od *Rouen* w *Bretanii* —„ W okolicach *Chateaudun* (pod *Orleanem*) posiada Marszałek *Ney* dwa piękne pałace. 360 *Prussaków* stanęło w nich na kwaterze. Jenerał miał nałożyć na *Chateaudun* 500,000 fr. kontrybucyi, i summę tę oparł na wartości pomienionych pałaców. — Mówią, że 31,000 Rossyan w *Paryżu* i okolicach jego kwaterować będzie. Jenerał *Barclay de Tolly*, z główną kwaterą swoją z 500 oficerów, znayduje się już w *Nangis*. Stojąc w departamencie *Meurthe*, starał się on, ile możnosci, kray ten oszczędzać. Małżonka jego przykazała, iżby na jey stoł nie inne, tylko zwyczayne tanie potrawy dawane były. — N. Cesarz *Alexander* kazał do siebie przywołać sławnego wentryloka *Comte*, i wspaniale go obdarzył. —„ Przestroga, iżby od żadnego obcego tabaki nie kupować, jest bez zasady i wymysłem próżniakow albo zle myślących. — Również niepewne jest następujące pismo z *Versailles*: „ Zapewniają, że Prefekt tuteyszy otrzymał zalecenie od władzy, która nie jest francuzką, iżby podał listy, na których zapisane są imiona wszystkich tych, którzy nie dawno za *Napoléonem Bonapartym* głos swóy dali. Chcą ich pociągnąć do inkwizycyi i pod ścisły dozor oddadź. „ — Xiążę *Bourbon* przybył do *Bordeaux*. —„ Gazeta *Journal de Débats* zawiera artykuł, napisany przez pruskiego oficera wysokiey rangi, i ma wsobie rzecz o tém, że nienawiść *Francuzów* przeciwko *Anglikóm* i *Prussakóm* jest bez przyczyny, i że postępowanie obu tych narodów, a szczególniey *Prussaków*, jest takiey natury, że zjednać musi szacunek i wdzięczność narodu francuzkiego —„ Zdaje się, że *Davoust* nie był tak skory do poświęcenia się na usługi Królowi, jak o tém gazety tuteysze pisały. Przeciwnie wzbrania się on dotąd przyjęcia białey kokardy, i zalecenia tegoż woyskom pod jego rozkazami zostającym, póki podane od niego warunki przyjęte nie będą. Wiele nawet korpusow snuje się po departamentach za *Loarą* położonych, i dopuszczają się naywiększych gwałtów przeciwko sprzyjającym Królowi. —„ W departamentach aresztują wiele osób. Szczególniey baczne mają oko na skonfederowanych. — Przed kilką dniami przyszła wiadomość, że stronnicy *Bonapartego*, d. 18 czerwca, na wyspie *Gwadelupie* białą banderę zawiesili. Angielski okręt *Amelia* widział tęż banderę, d. 27go, w *Point à Pierre*, a poźniey i w *Basseterre*. Okręty z *Martyniki*, które pod białą banderą zawinąć tam chciały, odpędzone zostały. „

Taż gazeta donosi z listu z *Vendome*, pod 30 lipca: „ Stanowiska woyska pruskiego, są następujące: Xiążę *Blücher* má ciągle główną kwaterę w *Rambouillet*. Główna kwatera czwartego korpusu woyska jest w *Chartres*; Xiążę *Wilhelm* stoi z kawaleryą odwodową w okolicach *Chateau-Dun*; Major *Colomb* w *Chateau-Regnault*; Major *Blankenburg* w *Marolles*; przednie straże posunęły się aż ku *Blois* i *Tours*. Korpus trzeci, który dotąd stał w *Orleanie*, teraz przez *Bawarczyków* zajęty, jest w marszu do *Mans*, la *Fleche* i *Angers*; w pierwszém z tych mieysc będzie główna kwatera. Zamek w *Angers* jescze Francuzi trzymają, i bez wyraznego rozkazu Króleskiego oddać nie chcą, do czego przez Xiążęcia *Wilhelma* wzywani byli. Szósty korpus rozciągnie się na prawém skrzydle trzeciego, z tey strony *Loary*, aż do morza. *Rennes* będzie główną kwaterą. Pierwszy korpus rozłoży się na kwaterach w departamencie *Eure* na lewym brzegu *Sekwany*, w departamencie *Calvados* i powiatach *St. Lo*, *Mortain* i *Avranches* departamentu *de la Manche*; główna kwatera w *Evreux*. Korpus drugi i korpus woyska niemieckiego ciągle oblężenie twierdz utrzymują —„ Korpusy w taki sposób będą rozkwaterowane, że kazda brygada w 8 godzinach zgromadzić się będzie

mogła. Wszędzie są rozstawione wici do zapalenia, a gdzie tylko przechodzą korpusy pruskie, rozbrajają mieszkańcow. — Wreszcie biała chorągiew wszędy powiewa. Jednakże wiele żołnierzy za *Loarą* nosi troykolorową kokardę, albo żadney. Woysko francuzkie, które kwateruie w okolicach *Poitiers*, z zasobami, wynosi naywięcey 50 do 60,000 ludzi. Nieporządek i dezercya jest w niem bardzo wielka: gdyż po kilkaset razem żołnierzy na tę stronę przechodzi. Ztąd nadzwyczaynie wielka liczba oficerów, którzy, po większey części, są zapalonymi stronnikami *Bonapartego*, czyli przeciwnikami *Ludwika* XVIII, i tylko bojaźń wstrzymuje ich od zaburzenia wszelkiego porządku. Związki z lewym brzegiem *Loary* natenczas tylko są dozwalane, kiedy podróżni w dostateczne świadectwa są opatrzeni."

Gazety petersburskie, *Ruski Jnwalid* i *Syn Oyczyzny*, umieściły list jeneralnego Intendenta woyska pruskiego, do prefekta departamentu *Sekwany*, pisany d. 28 czerwca, w języku niemieckim: gdyż *Prusacy* postanowili korespondować z *Paryżanami* w oyczystym tylko języku. Prefekt poniemiecku nie umiał: prosił oficyalisty, który list ten przyniosł, o wytłumaczenie mu rzeczy w nim zawartey, a jak tylko usłyszał wyrazy *areszt*, *forteca*, natychmiast oświadczył gotowość do złożenia pieniędzy. Otoż i brzmienie tego listu: „*Mości Prefekcie departamentu Sekwany! Szacowny list W. P. pod 27 t. m., który dziś rano miałem honor otrzymać, podług życzenia jego w oryginale przesłany został J. O. Xięciu Jmci Blücherowi von Wahlstadt. Dla kilkakrotnie powtórzonych rozkazow Xięcia, względem poboru kontrybucyi, nałożoney przez niego na miasto Paryż, nie mogę ja uchylić gwałtownieyszych środkow, do których użycia stało się mi powodem niewykonanie moich zaleceń, a których użycie mnie sámemu rzeczywiście było przepisaném.* Razem z otrzymaniém tego listu, *W. Pan i wiele nnych mieszkańcow Paryża, zostaliście oddani pod woyskowy dozor, jako zakładnicy: jezeli dziś jeszcze nie będą ułożone warunki, względem wypłaty kontrybucyi, wtedy W. P. i dalsi zakładnicy zaprowadzeni będziecie do twierdzy Grudziądza, w zachodnich Prusach. Ani W. Panu, ani jego współobywatelom nie godzi się nazywać niesprawiedliwością tych prawideł, które mi od naczelnego Wodza są przepisané. Powtarzam WPanu w krótkości to, com zawczora nie raz mu przełożył o przyczynach żądań jego Xiążęcey Mości. Wiadomo WPanu, że Prussy w roku 1806, 1807 i 1808, pod zarządzaniem Hrabiégo Daru, nie tylko pozbawioné zostały dawnego swojego dobrego mienia, ale do zupełnéy nędzy przyszły, przez nadzwyczáyné, a nad możność wymagané, pobory i rekwizycyé. Wiadomo WPanu, co się działo w roku 1809, 1810 i 1811, na ostateczne Pruss wycienczenié. Nie mogę i tego zamilczeć przed WPanem, że w roku 1812, będąc sprzymierzeńcami Francyi, widzieliśmy WPP. postępuiących z niektóremi prowincyami naszémi tak, jak náyokrutniéyszy postępuje nieprzyiaciel. W roku 1813 zrzuciliśmy to dręczące jarzmo tyranij. Sprzymierzeni zwycięzcy uwolnili Francyą zpod dynastyi, pod któréy uciskiem przez kilka lat ta piękna jęczała ziemia. Wielkie usiłowania, które Prussy podjąć powinny były w tey wielkiey walce, po sześciu leciech ciągłego ucisku nakładanémi opłatami i pogardą, przywiodły nas do stanu niemożności, należnego umundurowania i opłacania woyska, które nanowo wyszło dla zwalenia Napoleona Bonapartego i jego spólników. Zwycięzcy powszechnégo nieprzyiaciela, godni poważenia każdego, czułość maiącego, człowieka, nie tylko za swą niespracowaną waleczność i męstwo ale też i dla wielkich trudow, których doznali wpośród tych nadzwyczaynych usiłowań, mają náysłusznieyszé prawo oczekiwania wdzięczności od oswobodzonéy Francyi, i bardzo naturalná, że ta wdzięczność (nie jak w roku 1814, na pięknych zakończyła się słowach) rzeczą sámą okazana bydź powinná. Utrzymuiesz WP., Mości Prefekcie, że Paryż nie jest w stanie, zapłacić nałożonéy kontrybucyi 100,000,000. Chciéy zapytać się u P. Daru, iak wiele pad jego rządzeniem zapłacił Berlin, cztery razy mnieysze miasto; a przekonasz się, że tamte opłaty były nierównie większe od tey, którą Xiąże Jmć Blücher von Wahlstadt, od stolicy Francyi wziąć postanowił. Gdybyśmy zajęte przez nas prowincye francuzkie na tęż miarę chcieli mierzyć, jaką nas mierzyli od roku 1806 do 1812, wtedy żądania nasze doszłyby do niepodobieństwa; ale niechcąc odpłacać tąż samą monetą, żądaliśmy dotąd samych tylko kosztow wojennych; a w spisie dochodow naszych nie ma artykułu summy, na cudzych krajach wydartéy, który do roku 1814 zdobił spisy dochodow Francyi. W przeszłym roku zakończyła się woyna na wzięciu Paryża. Wzięcie tego miasta i w teraznieyszéy woynie celem było naszych usiłowań. Dla rychleyszego osiągnienia tego, uczynioné zostały woyskom obietnice — nie takie, których przewodnik Francuzow, po odniesionych klęskach nad Katzbach, pod Kulmem i Dennewitz, dokazać nie mógł — lecz jakie wspaniali zwycięzcy, opatrzni na dobro walecznych swych towarzyszy, skromnym zwycięzcom nieprzyjaciela, czynić zwykli. Obietnicé te powinny i mogą bydź uskutecznioné z żądanéy kontrybucyi, a ja nie poymuię tego, dla czego WP., Mości Prefekcie, w przeciągu trzech już dni korrespondencyi naszey w tey mierze, nie zebrałeś jeszcze ani cząstki naznaczoney summy, żeby Xiąże Jmć Blücher mógł przynaymniey widzieć, dobrą wolą WPP., á razem możność zaspokojenia żołnierzy, ktorzy się na jego słowo spuścili. WPanu i wszystkim tym, którzy pieniędzy tych nie złożyli i dotąd w składaniu ich przeszkodę czynili, powinien Paryż przypisać wszystkie te nieprzyjemności, które mogą wyniknąć, z przyczyny tak nie przyzwoitego i szkodliwego opóźnienia. Boli mię, że do osobistego poważenia, jakie mám ku WPanu, Mości Prefekcie, muszę przydać i tę uwagę, że zawarta względem zajęcia Paryża konwencya, bynáymniéy się nie narusza przez środki teraz używane: gdyż oné rozciągają się tylko do nieposłusznych i oboiętnych na zalecenia nasze.* Przyym WP. zapewnienie wysokiego szacunku.

podpisano: Ribbentrop.

Anglia.

Gazeta berlińska donosi z *Londynu* pod dniem 4 sierpnia: „Wczora odprawiła się rada gabinetowa w biurze stosunkow zewnętrznych. Posiedzenie trwało od godziny 3 do 5tey. Powiadają, iż postanowiono P. *Hamiltona*, wice-sekretarza w departamencie stosunków zewnętrznych, umyślnie do *Paryża* wysłać. Goniec stanu będzie mu towarzyszył. Tylko się co zakończyła rada gabinetowá, przybył z *Paryża* P. *Harwitz*, z depeszami nader wielkiéy wagi. Rozumieją, że w nich, jeżeli nie traktat, to przynaymniey punkta przedugodnie, na które się zgodziły już mocarstwa sprzymierzoné, są zawarté.

P. *Ward*, goniec stanu, przywiozł dzisia depesze od Lorda *Castlereagh* z *Paryża*. Zaraz po jego przybyciu rozeszła się pogłoska, że warunki przedugodnie między mocarstwami sprzymierzonémi i *Francyą* zawarté zostały. Nic jednak z pewnością powiedzieć nie możemy; sáma nawet pogłoska o tak ważnéy okoliczności mało zdaje się mieć zasady. Przeciwnie owszem mniemać powinnismy, że zawarcie pokoju niejest tak blizkiem: gdyż natychmiast po odebraniu wyżey wspomnionych depeszów, przez telegrafy posłano rozkaz do *Plymouth*, izby druga dywizya, składająca się z woysk, które niedawno z *Kanady* powrociły, zamiast wyyścia na ląd, natychmiast do *Ostendy* płynęły.

P. *Karol Banbury* powrócił dzisia do *Londynu* z poselstwa swego do *Bonapartégo*. Uwiadomił on jego, o postanowiéniu Rządu, wysłania go na wyspę ś. *Heleny*. *Bonaparte* z zupełną spokoynością słuchał tego uwiadomienia. Uczynił kilka pytań bez naymnieyszego pozoru zmartwienia, a przez cały czas rozmowy dawał dowody zupełnego spuszczenia się, w sposób naygrzeczniéyszy i naybardziey obowiązujący.

Okręta, które *Bonapartego* na wyspę *ś. Heleny* z proporcyonalną osadą, pod dowództwem Admirała *Cocburn*, który też dowództwo na stanowisku przygórka *dobrey nadziei* obeymie, wszystkie już w *Plymouth* są zgromadzoné. P. *Ibbetson* będzie drugim Kommissarzem na pomienioney wyspie dla utrzymywania dozoru. Jenerał *Mack-Witks* mianowany jest pierwszym Kommissarzem. Czy, i jak wiele ze skarbów swoich zabierze *Bonaparté*, jescze nie postanowiono. Pewniey jednak byłoby, nie zostawić mu żadnych środków do klejenia nowych spisków. Niechby tyle tylko dla niego zostawiono pieniędzy, ile istotnie potrzeba na opędzenie małych codziennych wydatków. Koszta na jego utrzymanié, mają bydź, stosownie do postanowienia mocarstw sprzymierzonych, przez Rząd francuzki podeymowané. Oko na niego na wyspie *ś. Heleny* będzie nayczuyniéyszé. Nic dlań, jesli ma jescze cokolwiek czułości, dotkliwszém nie będzie, nad to, że z politycznego świata, od którego już jest wyłączony, żadnych listów i żadnych depeszów otrzymywać nie będzie wolno Nic do niego nie dóydzie, coby pierwiéy rozpieczętowaném i przeczytaném nie było. Za przybyciém do wyspy ś. *Heleny*, z małém towarzystwém domowników i nieszkodliwych osób, má, podług utrzymywania naszych gazet, póty na okręcie *Northumberland* zostawać, póki mieszkanie polityczney jego niewoli wyporządzoné nie będzie. Nie będzie mu wolno wychodzić na przechadzkę inaczey, tylko w towarzystwie woyskowych, rozkaz mających strzelić do niego, skoroby naymnieyszą chętkę do ucieczki pokazał. Wielu z jego domowników rozumieją poangielsku. Dotąd zwyczaynie prosi on Pani *Bertrand*, aby mu gazety angielskié czytała, te mianowicie, które przeciw niemu piszą Nie chciano mu udzielać gazety, *Times* i *Courier*, które bardzo ostro przeciw niemu piszą (*Times* radzi, żeby go przed bramami *Paryża* powieszono). Ale on wyraźnie o nie prosił: i chce teraz więcéy uczyć się naszego języka. Widok mnóstwa ludzi, zbierających się dla jego widzenia zdaje się mu czynić ukontentowanié. Żadał on, aby do jego rodzeństwa i różnych osób we *Francyi* listy od niego przesłano; ale żądanie to nie uskuteczni się bez ścisłey cenzury.

Dostrzeżono, że d. 29 i 30 sám i jego Jenerałowie ciagle się pisaniem zaymowali. Maytkowie mają własny sposób donoszenia, co *Bonaparte* robi. Wypisują oni kredą na wystawionéy desce, krótkie doniesienia, o jego zatrudnieniach. — „ Na śniadaniu „ — „ W kajucie kapitana Maitland. „ — „ Idzie do stołu. „ — „ Idzie na pokład. „ — „ Pisze. „ i t. p. Dotąd 1,000 czółnow, 6 - 8,000 ludzi mających, około *Bellerophonu*, już z wiosłami, już pod żaglem pływało, dla widzenia *Bonapartégo*.

Mówią, że *Bonaparté* otrzymá pozwolénié, wzięcia z sobą na wyspę *ś. Heleny*, 3ch adjutantów i 12 służących. Podług innych jednego tylko służącego i kucharza. Mówią teraz znowu, że *Bertrand* i *Montholon* towarzyszyć mu będą. Na *Bertranda* bardzo się teraz srożą gazety nasze. Piszą oné własnie, że on to był, który całym planem spisku *Bonapartégo* z wyspy *Elby* kierowàł. Biegał on tajemnie do *Paryża* i naradzał się ze spiskowymi: a robił to wszystko po swojém już poddaniu się Królowi.

Telegraficzné doniesienia z *Londynu* do *Portsmuth* przychodzą we trzech czwartych minuty; również odpowiedź tak rychło tam odbierają. Do *Plymouth* idą przez 1¾ minuty.

Jeżeliby *Bonaparté* (pisze gazeta *Statesman*) do *Tower* w *Londynie* był zaprowadzonym, nie byłoby to pierwszym razem odwiedzin jego tey stolicy. Kiedy Jenerał *Paoli* tu mieszkał, przyjeżdżał, bardzo jescze wówczas młody, *Bonaparté*, w celu otrzymania przez niego mieysca w woysku angielskiém. Mieszkàł wtedy na *Georgs - Street*, u pewnégo krawca: miał wuja i ciotkę w *Londynie*, którzy utrzymywali bandel w *Squaare*.

Bonaparté wyraźnie żądał czytać gazetę *Courier*, i d 29 lipca, z okrętu *Bellerophon* kazał do xięgarza *Huxland* następujący bilet napisać: „ *Bonaparte życzy sobie czytać Kuryera. Posłałem na ląd posłańca, dla dostania 2ch ostatnich numerów. Odeszlę WPanu. Będę odtąd codzień posyłał. Nie wiem, jak długo tu zabawimy; tymczasem chciałbym regularnie tę gazetę otrzymywać z Londynu.* (Podpis gwiazdeczkami był wyrażony).

Wczora straż w *Tower* stém ludzi wzmocniona została, co było powodem do przyjęcia za rzetelną pogłoski, że do *Tower* przyprowadzono więźnia, w karecie, pod strażą 9ciu dragonów. Jednakże powiększenié to straży stało się tylko na żądanie cywilnego urzędnika, który to za potrzebne osadził. Rzecz ta więc nie tykała się żadnego więźnia stanu.

W hrabstwie *Cheshire* kupiono ziemi 12,000 akrow, z tych pieniędzy, które Parlament zezwolił dla Xiążęcia *Wellingtona*. Má bydź tam wystawiony pałac, mający kosztować 200,000 f. s. — Król *Niderlandów*, Lordowi *Clancarty* nadał tytuł margrabiego *Hensden* — Liczbę woysk sprzymierzonych, we *Francyi* teraz znaydujących się, 800,000 wynoszą, które dla zrównania ciężarów dla wszystkich departamentow, mają bydź rozłożoné we wszystkich częsciach *Francyi*.

Korrespondent hamburski donosi z *Londynu* pod d. 4 sierpnia: „ Admiralicya tuteysza krótko sobie postąpiła z maytkami cudzoziemskimi, którzy na kupieckich okrętach angielskich tu przybyli. 150 cudzoziemców znayduje się teraz pod *Tower* na okręcie strażowym, zkąd do *Nore* posłani będą, a potém na okręta wojenné dla odesłania, podług okoliczności, do oyczystey ziemi. — Teraźnieyszy stan powietrza w *Anglii* nader przyjazny jest zbieraniu tegorocznych obfitych plonow. — Xiążę Rejent wezwał biskupow, aby zachęcali duchowieństwo angielskie do przyłożenia się w zbieraniu subskrypcyi dla ranionych i sierot po wojownikach pod *Waterloo* poległych.

D. 1 fregata *Liffey* z *Plymouth* do *Francyi* wypłynęła: znaydują się na niéy Jenerałowie *Savary*, *Bertrand* i *Lallemand*. — „ Podług doniesień z *Paryża*, má się tam kongress rozpocząć. Mówią, że *Davoust* do *Szwaycar* wyjedzie.

DODATEK

NIEMCY.

Podług gazety wiedeńskiey, *Oesterreichischer Beobachter*, N. Król Jmć *Saski* Xiążęcia *Wellingtona* ozdobił orderém *zielonéy korony*. — Tenż Monarcha Jenerał porucznika *Le Cocq*, i Jenerała porucznika, à razem Naczelnika taynéy nadworney kancelaryi woiennéy, *Zeschau*, na okaz náywyższego ukontentowania z ważnych usług prz z nich podjętych, ozdobił wielkiémi krzyżami orderu *s. Henryka*. — Do *Frankfortu* d. 31 lipca przybył panujący Xiążę *Wied Neuwied*, Jenerał Porucznik woysk pruskich. Tamże z *Paryża* przybyli Kommissarze *Rossyyscy* i *Pruscy*, o których mówią, iż przywieźli z sobą 1 000,000 zł., na zakupienie zielonégo i białego sukna dla woyska; przygotowano tam jeszcze 20,000 par trzewików i butów.

Korespondent hamburski zawiera z *Akwizgranu*, pod 5 sierpnia, co następuie: „ W liście prywatnym z *Rambouillet*, pod 31 lipca czytamy „ Woysko francuzkie za *Loarą* będące, rzeczywiście się Królowi poddało. Wielka się jego część rozbiegła, częścią do domow, częścią dla służenia w korpusach ochotnikow i dla rabowania z nimi. *Davoust* dotąd się znayduie przy woysku; żołnierze gwardyi *Napoleona* tak są swawolni, iak dawniey: z *Austryakami* na przedpocztach szukaią zawsze zaczepek, i obelgi im wyrządzaią; nas nie zagabaią; bo my *Prusacy* nie wdaiemy się w żarty z taką szuią. Nasi żołnierze pomagaią wprawdzie gospodarzom swoim w zbieraniu żniwa: gdyż oyciec *Blücher* tak rozkazał, a my z ochotą jego rozkazy wypełniamy; ale przyiaciołmi ich dla tego nie jesteśmy. Wreszcie nie należy wierzyć, żeby narod ten, chociaż białą kokardę przypiął, kochał dobrego Króla swego. “

Kapitulacya twierdzy *Givet* nie została przyjętą: gdyż załoga tylko na poddanie się *Ludwikowi XVIII.* a nie na wpuszczenie woysk sprzymierzonych zezwala.

Przechody woysk trwaią ciągle; dzisiay przyszły tu trzy bataliony milicyi *Meklemburskiey*, 3 baterye polowe pruskie, wiele oddziałów zasabowych i 2 bataliony milicyi nadreńskiey, których większa część daley do *Francyi* poszła. Woyska rossyyskie, które dotąd przez departament *Renu* i *Mozelli* przeszły, wynoszą 74 000 ludzi i 15,000 koni.

Donoszą od brzegow *Menu* pod 6 sierpnia: „ Jenerał *Rigaud*, który przez Rossyan poymany i do *Frankfortu* zaprowadzony został, ieszcze się tam znayduie. — Dowódzcą *Huningi*, który do *Bazylei* strzelać kazał, jest Jenerał *Barbenegre*, rodowity Korsykanin, zapalony spółrodak *Bonapartego*.

Postanowienia kongressu wiedeńskiego, doświadczyły nieiakiego sprzeciwienia, czego w takiem powikłaniu interessow spodziewać się należało. Hiszpański Poseł, *D. Gomez Labrador*, protestował się d. 5go czerwca, przeciwko niektórym rozrządzeniom, we *Włoszech* poczynionym, oświadczaiąc, że podobne prawo narodow nie będzie uznawane na drugiey stronie *Pireneow*. Mnieysi Xiążęta Niemieccy podali także oświadczenie przeciwko aktowi związkowemu. — Jeszcze na kongressie w *Wiedniu* ułożono, że Xiążęta *Oldenburski* i *Mecklemburg Strelitz*, każdy z nich, mają otrzymać powiększenie ze 20,000 poddanych.

Xiążę *Saski - Coburg*, który dowodzi woyskiem Królewsko - Saskiem, wyiechał z *Frankfortu* do woyska. — W pruskich krajach na potrzeby nowego uzbroienia woysk, utworzona została u naypierwszych bankierow pożyczka 5 milionow talarow, które wexlami w przeciągu 3 miesięcy zwrócone być maią.

Frankfort d. 5 sierpnia.

Z woyska rossyyskiego odwodowego, pod dowództwem Jenerała, Hrabiego *Wittgensteina*, 1szy korpus woyska i odwodowa kawalerya rossyyska rozłożone będą tymczasowie na kwaterach w *Saxonii*; 2gi zaś korpus tego woyska przechodzi tędy do woyska Xięcia *Wellingtona*. Do d. 8 t. m. przechodzić będzie pierwsza kolumna tego korpusu, przez most łyżwowy, pod *Würzburgiem*. Kozacy ciągną przez *Bischoffsheim*.

Gazeta Berlińska donosi od brzegow *Menu* pod d. 8 sierpnia: „ Podług wszystkich wiadomości, kroki nieprzyiacielskie pod *Strasburgiem* w krótce się rozpoczną. Ciekawi jestesmy widzieć, jaki skutek mieć będzie wyrok Króla Francuzkiego, nakazuiący rozwiazanie nowo utworzonych gwardyy narodowych. W *Strasburgu* znayduie się ich około 15,000 ludzi: jeżeli Jenerał *Rapp* wyroku tego usłuchać zechce, wówczas miasta dłużéy już nie będzie mógł utrzymywać; jeżeli nie będzie posłusznym, stanie się, podług brzmienia tego wyroku, buntownikiem.

Nie dawno znowu przez W. Xięstwo *Badeńskie* przechodziło 88,000 *Rossyan* i 27 000 koni, udaiąc się do *Francyi*. Pod *Ulmem* zbiera się odwodowe woysko austryackie, 20,000 ludzi wynoszące, które na pierwsze wezwanie do *Francyi* póydzie. Tak co chwila wzrasta siła sprzymierzonych, i tym tylko sposobem mogą oni cél swóy osiągnąć.

HISZPANIJA.

Czytamy w gazecie *Korespondenta Warszawskiego*: „ Naypóźnieysze gazety hiszpańskie umieściły wyroki sądow Królewskich, przeciwko stronnikom konstytucyi (*Liberales*). *Calero*, wydawca gazety w *Korunnie*, *Oconnock* i *Pardo* mnich wielkiey zdatności, na galery skazani zostali; lecz znayduią się za granicą. Niektórych prywatnych ludzi skazano na karę pieniężną, w większey części po 400 czer. złł. innym zabroniono oddalać się z domów; innych nakoniec uwolniono. Naywiększe kary pieniężne od 7000 do 8000 talarow nałożono na kupców, którzy pod tym warunkiem uwolnionymi zostali.

Podług listów z *Bilbao* (pisze gaz. wiedeń. Oestr. Beob.) pod d. 27 czerwca, gazety angielskie donoszą, że Król *Ferdynand* od kupców tameczných żądał pożyczki $2\frac{1}{2}$ milionow realow w gotowiznie, na 6ty procent; a d. 26 doradzcę od mówienia do więzienia zaprowadzić kazano. Podobnież stało się w *s. Ander*, gdzie pół ra miliona żądano. Na usprawiedliwienie tey surowości przywodzą, że Król bez tych pieniędzy wyprawy przeciwko *Francyi* rozpocząćby nie mógł.

SZWECYA i NORWEGIJA.

Seym szwedzki, który zebrał się d 3 marca, w skutku zwołuiącego listu Królewskiego, ukończył d. 16 czerwca posiedzenia swoie.

Uchwalono na tym seymie, aby zabrać na skarb znaczny maiatek, który należał do byłego Króla *Gustawa Adolfa*, ze spuścizny po zmarłey matce jego Xiężniczce Duńskiey, małżonce *Gustawa III.* Uchwała ta nastąpiła z przyczyny ostatniego oświadczenia *Gustawa Adolfa*, zastrzegaiącego prawa synа swoiego do tronu szwedzkiego. Wiadomo wreszcie, że syn *Gustawa Adolfa*, który edukuie się w *Baden* przy matce swoiey Królowey *Fryderyce*, (z domu Xiężniczka *Badeńska*), nie przyiął wyznaczonéy mu przez narod szwedzki pensyi, i

że żyie teraz tylko z prywatnego maiątku oyca swego. — Wreszcie nie doniosły pisma publiczne o sprawach seymu szwedzkiego nic więcey, iak tylko, że między szlachtą utworzyły się były dwie przeciwne partye, i że mieszczanie i włościanie domagali się takich samych przywilejow, iakie otrzymali *Norwegijanie* przez konstytucyą swoię.

Dnia 18 czerwca wyiechał Król z Królową, Królewiczem Następcą i synem jego do *Chrystyanii* dla zagaienia seymu norwegskiego, zkąd potém poiedzie do *Drontheim*, gdzie się iako Król Norwegski koronować będzie.

INDYE WSCHODNIE.

Korespondent hamburski z *Londynu* pod 14 sierpnia zawiera: „*W Indyach wschodnich* także, dnia 13 lutego, dostał się nam w niewolę dotychczasowy Monarcha, Król *Candy*, na wyspie *Ceylan*, z dwóma żonami i całą swoią rodziną. Stolicę jego bez żadney straty *Anglicy* wzięli, nieżmierne bogactwa zdobyli, i całe podbili królestwo. Jenerał *Brownrigg* przysłał Xięciu Rejentowi berło i szpadę Króla, który przez własnych ludzi zdradzony został. Król ten, równego z *Typposaibem* losu, gdy ze stolicy swojey uciekał, w prowincyi *Tombera* w niewolę się dostał. Powodem do woyny z nim było, iż posła angielskiego, który do niego był posłany, zamordować kazał; podanie to jednak nie jest dowiedzione. Jesteśmy teraz panami całey bogatey wyspy *Ceylan*, a potędze naszey w *Indyach wschodnich* nic oprzeć się nie może.

OGŁOSZENIE.

2 Od Litewsko Wileńskiego Cywilnego Gubernatora podaie się do powszechney wiadomości utrzymuiących fabryki sukienne i handluiących suknem, iż dla lepszey ich wygody i ulgi w dostarczeniu dla armij, jak sukna tak też sztametu na podszewkę do mundurow zwyczaynie używanego; Kommitet JWW. Ministrow postanowił cenę sukna i sztametu na idący 1815 Rok dla obowiązanych fabrykantow następną:

Za arszyn prostego sukna	1 R.	65 kop:
—„ — —„ —„ Białego z szarym włóknem	2	40
—„ —„ —„ Szarego i białego	2	50
—„ —„ —„ Ciemno zielonego	2	95
— — — Czarnego	2	70
— — — Sztametu		80

Dla wolnych zaś podraczykow na arszynie każdego gatunku sukna, jak było w przeszłych latach, przeznacza się zwyczaynego naddatku po 15 kop: oprócz prostego i sztametu, które pozostaią w iednostayney cenie. *Sekretarz Ant: Wiskowski.*

---

2 W imieniu JW. Michała Chrapowickiego Podkomorzego Pttu Babinowieckiego i Kawalera, w dniach 5 i 8 Augusta bieżącego roku zostały wydane Obwieszczenia od Urzędnikow maiących zjachać do maiętności Jasnogurki w Pcie Kosieńskim położoney, dla uczynienia satysfakcyi jego Kredytorom: aby zatém wszyscy maiący pretensye do massy jego funduszu w dniach 1. i 4 miesiąca Septembra idącego roku do pomienioney maiętności z dowodami należność probuiącemi przed sądem Traktatersko-Exdywizorskim stawali przez ninieyszą awizacyą uwiadamiam — Dominik Bielski Regent Graniczony Wileński.

---

2 W skutek dekretu Remissyynego Sądu Głgo Departamentu 2go Guber. Litt. Grodzień. w Sprawie W. Wólmera Prezydenta Ziemskiego Grodzieńskiego, z WW. Pawłem zupełne lat maiącym, Stanisławem i Felixem nieletniemi, Jagminami, w dokładzie opiekunow JW. Trębickiego i W. Kotarskiego, WW. Józefem Houwaltem Prezydent: Grodz. Wileń. Karolem i Konstantym Przezdzieckiemi Starościcami Pińskiemi i t. d. Roku 1815 Marca 13 dnia zapadłego, Sąd Ziemski Pttu Słonimskiego przez postanowienie swoie w dniu 2 Julii ter. 1815 Ru uczynione, zamiarem przeznaczonego rozdzielenia wsi Dubruwki na satysfakcyą wierzycieli upadłego banku Piotra Teppera, za summy onym, dekretami Kommissyi Nayjaśnieyszych Dworow dwóch Cesarskich i Królewsko-Pruskiego do upadłych szesciu bankow w Warszawie ustanowioney zrekognoskowane, i na schedzie teyże wsi Dubruwki przez dekret exdywizorski Zdzięcielskiey Tepperowi wydzieloney oparte. Zjazd swóy w komplecie ze trzech osób złożonym, na mieysce do wzmienioney wsi Dubruwki w Ptcie Słonimskim leżącey na dzień 25 Augusta teraz. Ru zadeterminowawszy, inwentacyą stanu Włościań i wszelkiey własności teyże wsi dopełnić; akta Inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi szkod, na teraźnieyszych iey possesorach od czasu zajęcia sched Dubruwki, w dzierżenie wyprowadzić. Na ostatek za rozpoznaniem pretensyow z possesyi Dubruwki wynikłych, i uważeniem należności procentow nie którym wierzycielom possesyi w Dubruwie niemaiącym rozdział oney między wierzycieli w proporcyą summ za dekretami Kommissyi bankowey należnych dopełnić zadeklarował. Ażeby zaś do wyrażonego dzieła exdywizyi wszystkie należne strony na wyznaczony termin stawały, i ażeby wiadomość o tym każdego z wierzycieli doszła, Sąd Ziemski Słonimski o takowym postanowieniu i naznaczonym czasie wedle przepisu Sądu Głgo Litt. Grodzień. 2gō Departamentu przez trzy krotną Awizacyą w gazecie Warszawskiey i Kuryerze Litt. ogłasza. Roku 1815 Julii 5 dnia.

Maurycy Strawiński Prezydent Ziem: Słonimski.
Stefan Niezabitowski Sędzia Ziem: Pttu Słonimi:
Józef Lipski Pisarz Ziemski Pttu Słonimskiego.
Regent Antoni Chrzczonowicz.

---

2 Z dnia 9go na dzień 10ty terazn: Msca Augusta, w nocy o godzinie 3ciey w domu W. Kostrowickiego pod Nrm 738, podle zielonego mostu okradziono przez okno oficera Nowgorodzkiego Karasyerskiego pułku W. Kaietana Koziełła, z pieniędzy i odzienia, iakoto: surdut czarny z wypustką różową sztametem białym wskróś podszyty, w kieszeni onego naydował się czerwonego safianu pulares, a w onym, Rubli assygn: 680, w drugiey kieszeni chustka śinia od nosa i w oney było zawiązanych pieniędzy rubli srebr: 8, także vice mundur zielony Karasyerski z wypustką różową, chustka jedwabna czarna kołnierzyk z czarney kitayki, szleyki safianu czerwonego, kamizelka w paski z perkalu na dnie paliowym około garnirowana taśmą tyftykową w różnych kolorach, dwie furaszki oficerskie białe iedna nowa z kazimiru i z czechłem cyratowym z okołuszkiem czerwonym z bronzem żółtym, druga z białego sukna z różowym okołuszkiem, trochę obnoszona, rękawiczki zamszowe. *Jako o tém już jest zawiadomiono Komendantowi i Policyi tuteyszey, przeto* naypokorniey uprasza się ktoby z takowych rzeczy gdzie obaczył, aby był łaskaw donieść, odbierze nadgrody rub: 100 as: a jeśliby takowych pieniędzy kto niechciał za nadgrodę przyiąć, one będą rozdane bidnym.

---

1. Z dnia 25 julii na 26 roku bieżącego, z Folwarku Swiran W. Wołka zbiegły, czyteż uwiezione zostały dwie dziewki ze Dworu, jedna Krystyna Prokopowna wieku lat 21, twarzy okrągłey białey, na lewey stronie twarzy brodawkę maiąca, włosow na głowie czarnych, oczy często w dół spuszczone. Druga Teressa Michałowska lat 19, maiąca twarzy pociągłey ospowatey, włosow na głowie i brwi ruszych, obiedwie te uczyniwszy szkodę przez kradzież górą dwóch tysięcy rubli srebrnych udały się do Wilna. — Przeto uprasza się naymocniey, aby takowych dziewek nikt nieutrzymywał, owszem gdziekolwiek w czyim domu one pojawią się, natychmiast do Policyi uwiadomił.

Dozwala się drukować: G. E. Groddeck P. O. Członek K. W. Drukarni XX Piiarow.

Wypis z Ksiąg Ziemskich Powiatu Nowogródzkiego. —

Roku Tysiąc Ośmset piętnastego Miesiąca Julii Dwódziestego Szóstego dnia

Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Pttu Nowogródzkiego stanowszy Obecnie W. JPan Leon Konoratowicz Remanifest przez JW. Karola Graff Morawskiego Generał Maiora WW. Polskich i Kamerhera dworu Rossyiskiego podpisany w następnych wyrazach: po przyłożeniu Arkusza Herbowego papieru od ceny kopieiek piędziesięciu do Akt podał — JW. Jan Chodźko Prezydent Sądu Głłgo, Mińskiego 2go Departamentu w dniu dwudziestym dziewiątym maia, ninieyszego roku zapisawszy w Aktach Ziemskich Pttu Mińskiego oświadczenie — nieprzestał na tém chciał widać, ażeby płod Jego w Interessach więcey marzeniu niżeli porządkowi rzeczy, i stosunkowi (udzieloney mu dość ograniczenie władzy) odpowiedni — publiczney dostał się wiadomosci — Ogłosił one w Litewskiey Gazecie, taż Jemu szukaną, i zasłużoną przynosi odpowiedź — Kiedy pisząc w niey że moie nazwisko, Gwałt własny robic zmuszony pamięci, i wiadomosci, pośmiewiska zasługuiącym krokiem, przedsiębrał własnym pokrywać toż oswiadczenie Imieniem I przez to sławić siebie w Interessach Domu naszego niby czynnym — kiedy swietny blask onych, zaćmił go tak dalece: iż niepoiął; że go wezwano, tylko czasowie do strzeżenia całosci Interesow, a bynaymniey do pełnego onemi zarządzenia — Kiedy (wrodzona, iak się postrzegać zdaie) ochota do rozniecania między Familią i osobami z nią połączonemi, różnosciow, i nieporozumień do tego ciemnoty zbliżyła go topnia, że mimo winnego prawa przyrodzenia, i pisanemu uszanowaniu pokusił się zuchwale zatentować (czy mu się nie powiedzie) obłąkać Szanowney Publiczności w mniemaniu: Ze może widoki względnie małoletniey JO. Xiężniczki Stefani Radziwiłłówny zeszłego s. p. JOXcia Dominika Radziwiłła Nieświeżskiego, i Ołyckiego Ordynata Brata, i Zięcia moiego corki, a moiey prosto wnuczki: mogą bydź w iakimkolwiek względzie niegodne z temi Nayszanownieyszemi w narodzie mężami, którym JEGO IMPERATORSKA MOSC nayłaska iey Opiekę Oney poruczyć raczył, kiedy naostatek niemogąc znieść bacznego moiego, na wszystkie Jego postępowania nagladania, bliskością moiego mieszkania znacznie ułatwionego — Każdy móy krok prawy, i legalny swoim Imieniem oskarżyć przed Publicznością usilność okazał — Lubom nie Jego czynnosciów, z moiego nie opuszczaiąc widoku, rzetelnie pragnał — przynieść zupełne onych wyiaśnienie, przed Kommissyą iako iedynie właściwą, tym Dziełom Juryzdykcyą, nie życząc sobie wcześniey odkrywać Publiczności Jego czynow — Gdy iednak przyniewolił mnie własnego zapędu krokami, przyspieszyć, i oddać Publiczności Rys prawdziwy Dzieł Jego; niech więc na ony patrzy, i czyta. Nieoszczędzał JW. Chodzko w swoim Oswiadczeniu słów czczych: „Aby wyprowadzić Interessa z nieładu i zamętu, aby onym prawie zmartwiałym nadać Ruch" Lecz cóż pokazuie się, po Jego Dziełach, Dobra Dziedzictwa Xiężniczki Stefanii Wnuczki moiey za dług Skarbowi MONARSZEMU przez zeszłego Jey Oyca załogowi oddane — Nowemi obarczył ciężarami — Za iedne i w znaczney illości trzyletnie wzięte z gury dochody — nie oddał w kassę Skarbową, z nią się niepoliczył nawet niebacząc, że to za naypierwszy dla Kommissyi Rządowey przepisano obowiązek — Inne z tychże liczby w nowe zawiódł zastawy, szukał w tym omamić Opiekę. znaczny niby pokazuiąc na papierze dochod; bo Istotnie ony pod Tytułem Dzierżawy, przez się utworzonemu zapłacił zastawnikowi gotowemi z Kassy — A ten przeznaczył na utrzymanie licznych, i do otwarcia Kommissyi pewnie bez czynnych Officyalistow — Poprzedawał pozostałe przy Administratorach, z lat dawnych Krescencye, bez rachunku z niemi — Którego zewierać władzy nie miał — Po iakiey cenie? w iakim czasie? tym samym dał Im powod zasłony od koniecznego rozliczenia się — Niewniosł i tego w kassę Skarbową, co iey podane załogowi, temu iedynie odpowiadać powinno było zamiarowi — I na żaden inny obiekt dotknięte bydź nie mogło — Możesz to smieć nazywać wyprowadzeniem Interessow z nieładu, i zamętu? Nie bliżeyże raczey wyznać? Przeciwnie że, to iest wprowadzenie umyslne nieładu i zamętu? Zawiedziony nowy possessor nie może pozostać bez poszukiwania szkod, i przykrosciow z zawodu — Kassa MONARSZA wyrzekszy Dobra załogowi swemu podane, nowemi zaięte ciężarami, nieopuści skutecznie odzyskiwać, co Jey bez sprzecznie należy — Administratorowie maiąc bez zwykłego porządku odięte zapłaty, i ztąd pobudkę do nieprowadzenia dalszych rachunkow, dziś chyba na Ich dyskrecyą opierać się mogących — Maią powod odmawiać obliczenia się — Da się wiedzieć w Kommissyi, gdzie te wszystkie tak znacznie zebrane Fundusze obruciły — Jest że to to; co JW. Prezydent Chodźko danym przeż się zmartwiałym niby Interessom mianuie ruchem — O Bóg dałby, żeby tego ruchu przed otwarciem Kommissyi nie było Równo z otwarciem oney znalazłby każdy swoią nietkniętą Hypotekę! Administrator pełen gotowości do bez przeszkodnego rozliczenia się — Kommissya do decydowania rzecz czystą i Jasną ruch przez JW. Chodźkę, iak się sam popisuie zrobiony stanął temu wszystkiemu na zawadzie — Postrzegł on też i sam, co nadto iego własne wyznaie Oświadczanie, rzucał się do danych sobie czasow do otwarcia Kommissyi Plenipotencyow — znalazł w nich niezrownaney przezorności przepisy — którym się sprzeciwił — Grał rolę (zbieraiąc znaczne w gotowiznie pieniądze) tracąc ogromnie na szkodliwym dla Wnuczki moiey pospiechu, porwania Gotowki (co się w swoim wyiasni poszczegule mieyscu) że to czyni dla spłacenia potrzebuiącym nieodbicie wierzycielom massy — Coż potym wszystkim wniesie powszechność? gdy będąc przekonanym samże wyznawszy, iż bez sprzecznie JO. Xiężney Teofili Radziwiłłowey Ordynatowey Córce moiey Matce małoletniey Xiężniczki Stefanii zebrało się, należności milion sto tysięcy złotych Polskich gurą, prucz dalszych zapisow, i nie dał. a konto tego tylko czer: złł: trzysta piędziesiąt. a kapitały w tym niby obiekcie podnosił — Cóż mu w tym rzetelnym rzeczy wyiaśnieniu pozostało, o to czego się chwycił zrzucić na iednych napaść, na drugich potwarz — Pisze w swym Oświadczeniu: „Musiałem zebrać wiele nowych Officyantow bo mi nie dano w Interessach „poiaśnienia, bom znalazł list JW. Generała Morawskiego do W. Dmuchowskiego wyrażaiący, nielękay się, że JW. Chodźko iest Plenipotentem. nie „wpuścić Go do Archiwum„ Rozbierzmy pierwsze i drugie — Co do pierwszego nie zaniedba zapewne odpowiedzieć ten na kogo ona rzucona, Ja przestaię nie mogąc zamilczeć koniecznego zadziwienia po co z gorącą niewymównie skwapliwością porywać się do takich obiektow, w których własne obięcie bydź nie może, tylko chwieiącym się, niepewnym, a zatym naymnieyszego z iakiegokolwiek widoku nieokazuiącym bespieczeństwa — Co do drugiego wyznaię, pisałem do W Dmuchowskiego Subalterna Głównego Inspektora Archiwy, W. Dombrowskiego nielękay się, że JW. Chodźko mianowany Plenipotentem tego pisania była przyczyna, którą dziś Głośno mię przymusił odkryć JW. Chodźko nie lękay się, bo Ja iako z Prawa natury. Naturalny całości Dóbr, i z nich dochodow moiey Wnuczki Dozorca blisko na wszystkie JW Chodzki patrzący czynnoscie, nic z pod mego bacznego nieopuszczę Oka, i wzboczeniu przyzwoitych do naprostowania nie minę krokow — Pisałem ony, kiedyż? w Miesiącu Nowembrze, ominionego tysiąc Ośmset Czternastego R. Co sam JW. Chodźko swym poświadcza Oświadczeniem. Mógłże powiem otwarcie Jemu tey czasu zapomnieć Epoki, wszakże w niey właśnie gdym się osobiście w Mińsku powodem proceduru mego, w 2gim Departam: znaydował; dotyle się zapomniał; że się odważył mię prosić, abym na Dekreta, które nic na użytek moiey Wnuczki samże będąc już Jey Plenipotentem ferował, i własną podpisywał Ręką, głośno się nieodzywał — Z iedney strony powodowany wzrosłą z wychowaniem moim Delikatnością — Z drugiey przekonany, aż nadto mocą Prawa; iż podobne czyny wskutku chiba pośmiewisko, nieiakąkolwiek Szkodę, legalnie ściągnąć dla krwi moiey mogą, czekałem czasu, i Juryzdykcyi, gdzie to odkryć przyzwoito, lecz przymuszony zostałem nieodzownie tymże samym postępkiem Jego usunąć Jemu wszelkie do dalszych podobnych Dzieł pokusy, napisałem więc do W. Dmuchowskiego: nie lękay się odiedź, nie narażay się, a sam iako nayblizszy krewny nie przestałem dawać nieustannego we wszystkim baczenia — Albo żem już i w ówczas, co dziś publicznie piszę mało miał przeświadczenia się dowodow, że JW. Chodźko gwałcąc dane sobie, w sameyże Plenipotencyi przepisy, wiecey sobie pozwolił niż mu udzielono władzy — Nieprzewiduiąc konkluzyi,

iaka się ze wszystkich Jego wywiązuie czynow a przymuszony, smutnym własnych interessow położeniem zrywa porządek rzeczy exystuiący — Naciska nowych nie obliczywszy dawnych Officyantow, respektyve ich powołania, porywa co bydź może w zapasach Administratorskich, nie wglądaiąc w sprawoczne tamtoczasowe ceny, gotowe pieniądze, a tym strudnia ich rachunki — Zaymuie należące prosto do JO. Xżney: Ordynatowey córki moiey dochody, ogromne przeznacza, i czyni wydatki, niemaiąc sobie powierzoney tey mocy czynienia — Zaciemia prowadzi w obłąkanie publiczność, konkluduiąc te naywięcey interessa, które przez Oświadczenie swoie znayduiąc w puźnieyszey dacie, niżeli Tabella W. Zaleskiego Podkomorzego Rosi ńskiego byłego Jeneralnego Plenipotenta na rok tysiąc osmset dziewiąty sporządzona zupełney wątpliwości znowu podaie — I tym samym na niewinne cierpienia, znowu ich naraża — W iakimże to wszystko mogł uczynić widoku? nie mogę przestać na iego własnym wyznaniu, iż z powodu nie obiaśnienia się w interesach to czynił. Smutno mi nadto i przykro powiedzieć, w czym milczeć daley przed publicznością przed otwarciem Kommissyi sam mnie zabronił, maiąc więc dla ukrycia chyba swoiey własney interesowności, ze szkodą moiey Wnuczki, który Opieka, czynić bynaymniey nie miała zamiaru, lecz swiętością jey dobrą i całość onego strony swoiey mianować raczyła — Pisze JW. Chodźko, trzeba było ogromney liczby Officyiantow nowych — Nato zgoda — Im nowszych i mniey doświadczonych w tych interessach — A iego krewnych tym więcey trzeba było — Rozesłał onych po rożnych mieyscach, spodziewaćby się należało, iż nie tylko opatrzywszy pieniędźmi Wnuczki moiey na podróż, lecz i potrzebnemi Instrukcyami — Iakiż tego wszystkiego wydatku — pewnie a pracy niby skutek? Oświadczenie JW. Chodźki widzieć daie? — Wyszukali Tabellę W. Zaleskiego na rok tysiąc osmset dziewiąty sporządzoną. Którą samże W. Zaleski odbywaiąc wszystkie w tymże Roku kontrakty w dniu dwódziestym czwartym Junii zwykle kończące się przemienił: bo zdawał interesa tegoż roku, aż pierwszego dnia Msca Septembra. To niby pierwsze ważne i po wielkim wydatku odkrycie — Drugie znaydziono w Słuckich Aktach dnia trzynastego Oktobra — Tysiąc osmset dziesiątego roku zapisane, przez zeszłego ś. p. JOXcia Oswiadczenie daiąc wiedzieć Publiczności, o ufności iaką położył, w swym Jeneralnym owoczesnym Plenipotencie JW. Ludwiku Kamienskim Prezydencie Sądu Głgo Minskiego pierwszego Departamentu, i Kawalerze — Czemuż woiażuiący, po Słuckim Powiecie, w tymże przedmiocie JW. Ludwik Chodźko i po nim wielu ieszcze różnych nazwisk nie raczyli użyć cierpliwości, a dalsze kart kilka w Aktach przewrzawszy, dóyście Oświadczenie zeszłego ś. p. JOXcia Dominika Radziwiłła Nieswiezkiego, i Ołyckiego Ordynatta Brata, i Zięcia moiego, którym mnie w Imieniu swoim wszystko czynić pozwolił, i spełnienie zaręczył oraz do wypełnien wszyskich swych Officyantow nie wyłącznie Jeneralnego Plenipotenta obowiązał — W tym zdarzeniu, nauczyłby się iak ma mię uważać, co do czasu exystencyi JOXcia Ordynatta, ieżeli ieszcze przepomina, że iak bliską krwią połączony, z Xzną Stefanią, niech i znowu gdziekolwiek po obiasnienie udać się raczy, żeby na moment, i pozwolić; W. Dmóchowski nie wyiechał z Nieswieża, raz zda mu się, że JW. Jeneralny Plenipotent, winien bydź Archiwistą — Drugi raz pisze, że szukał W. Dombrowskiego w Nieswieżu a nie znalazł — Lubo każdy mu za siebie odpowie, lecz możnasz zamilczeć, czemuż nie szukał W. Dombrowskiego w iego własnym Domu o mil dwie od Nieswieża położonym — A kiedy znalazł w Minsku, czemuż do czynnosci nie przystompił — Nakoniec ta tylko pokazałaby się różnica, że co nauczył poważnego weterana, W. Dwóchowskiego, robić rusztowania dla zaglądania w okna, gdzie Archiwa złożone, w miesiącu maiu wiosennym, to byłoby w miesiącu iakim zimowym, bez żadnego w interessach działania — I zawsze równie smiesznie, iak i dziś, kiedy JW Chodźko publicznie mówi otêm, co w domu dla iego powołania obcym dzieie się, a gospodarz, i iego Rządcy milczą, nie zaprze JW. Chodźko, ani bardziey publiczność, nie spuści z swoiego baczenia, że te przed uprzednie, iego zasłonić nie zdolne Oświadczenie widzianym będzie raczey skłonnością przyimowania się różnych rol scennych — Pisze: nie miał obiaśnienia w interessach — Lecz iakże mu wiele iego potrzeba: gdy tak przezorney, tak baczney, i wszystko przewiduiącey plenipotencyi, iaką mu dał Opiekun Wnuczki moiey JW Tayny Sowietnik Wawrzecki nie poiął, czyli bardziey uskutecznić nie życzył ia żaś powiedzieć mu obowiązany dla czego żaparłszy się w rzeczy nayiaśniey napisaney poięcia, brał pieniądze i one na wcale różne prawemu przeznaczeniu z krzywdą krwi moiey obracał widoki, zmieszał one tyle ile mogł, zrobił zament, a ieszcze pisze nie ukontentowanie, bo daley mieszać onych nie może, nie maiąc w ręku wszystkich papierow — Interes iego własny obłąkał, nie widzi iuż, że Naywyższy szóstego Apryla tysiąc osmset piętnastego dattny ustanawiaiący Kommissyą Ukaz z uprzednemi Rządcami moc czynienia iey tylko nadaie — A nie Jmieniowi JW. Chodźki — które ze względu wszelkiego, iest Kommissyi, Opiece krwi naszey związkom pretensorskim zupełnie obce — Jest przed Kommissyą i sam odpowiednim — Lecz biada Wnuczce moiey — Biada prawym iey wierzycielom, nie posłuchał rozkazow Opieki którey momentalnie miał zaszczyt bydź reprezentantem nowe spłodził processa — Zebranych pieniędzy nie oddał do kassy skarbowey — A na całą odpowiedź wcześnie do Akt i gazet podał Oswiadczenie iawne będą iego skutki JOO. JWW. Opiekunowie staną przy swych przezornych przepisach, Skarb MONARSZY i wierzyciele przy swych nieopłaconych należnosciach, Wnuczka moia, i JOXnaciey Matka bez pieniędzy — A JW. Chodźko przy swym Oswiadczeniu, i odpowiedney iemu deklamacyi — Mnie zas niepodobna milczeć, o zdziałanych szkodach, i nie starać się zasłonić, od dalszych podobnych — w konkluzyi całego sposobu, iakim JW. Chodźko siebie prowadził biorąc krok dostateczney popędliwości iaki uważam w publicznie Oświadczenia JW. Prez: Chodźki podług moiey opinii, na istotney rzeczy opartey, nie inaczey tylko w podobieństwie, niedoświadczonego żeglarza, który zostawszy naypiękniey zbudowanego okrentu steruiącym miał wyobrażenie, iż go opatrzył, nadto bezpiecznie, liczbą potrzebną, ku dyrekcyi onego maytkow, i wszelkiemi ku temu stosownemi zapasami puścił się na rozległość ogromnego morza — płynął czas nieiaki bezpiecznie i wesoło, wszystko zdawało się temu pomagać; szczęście nie dopusciło nosić burz zwyczaynych w miesiącu marcu, lecz z odkryciem miesiąca Apryla, gdy konieczność przyniewoliła zayrzec na igłę magnetyczną, pokazało się dotykalnie, iż okręnt bardzo iuż iest oddalony od punktu do iakiego był wyprawiony — uyrzano się w nieuchronney potrzebie, uniknienia niebezpieczeństw wielce szkodliwych, i groźnych — Użyto więc wszelkich dla odparcia onych środkow a z tym odkryto, że nadto mnoga liczba maytkow więcey przeszkody, niż ratanku w potrzebie zdziałać zdolna, że nakoniec wszystko ku zapobieżeniu niebezpieczeństw, lubo niby znaydowało się — maszt iednak dzielnie machiną rządzić maiący u portu się został — w takim zdarzeniu gdzie wylonduie okrent Szanowna uyrzy publiczność — Takowy Remanifest podaiąc do Akt Kancellaryi Ziemskiey Powiatu Nowogrodzkiego podpisuię — Datt Roku tysiąc osmset piętnastego dnia dwudziestego szustego Msca Julij — U tego Remanifestu podpis nastempuy Karol Graff Mórawski Jeneral Major W. W. Polskich, Kamerher Jego Jmperatorskiey Mosci i Kawaler — Takowy po podaniu przez mianowaną Osobę do Akt, w Xięgi Ziemskie Pttu Nowogródzkiego przyiętym, i zapisanym został — A z nich i ten wypis za podarą Prz: a pod pieczęcią Urzędową stronie iest wydan — Zgodno z Księgami świadczę Piotr Haciski Ziem: Nowogr: Aktowy Regent.

---

1 Roku 1815 Julij 29 dnia niżey podpisany maiąc sobie poruczoną od Jzby Skarbowey Wiłń: Administracyą Starostwa Bobtow i Dzierżawy Wilczatowa w Kowieńskim Powiecie sytuowanych ze wszelką pozostałością i papierami po zeszłym Brygadyeru był: W. Pol: Fabianie Alexandrowiczu opisanemi i opieczętowanymi przez Sowietnika Tarnowskiego i Assesora Syrucia, teraz za Ukazem oney Jzby Skarbowey przez Sąd Niższy Ziem. Kowień: bez nayminieyszego naruszenia oddałem WJP. Michałowi Alexandrowiczowi Szambelanowi iako Bratu Stryiecznemu zeszłego Brygadyera i w tym ogulnie iestem zakwietowany: o czym wszystkich Kredytórow iakoteż i Pretensorow zeszłego Bryg: Alexandrowicza, iak naymocniey ostrzegam, aby w swych pretensyach nie do mnie, lecz do wyrażonego Szam: Alexandrowicza odwoływali się iako do teraznieyszego Possesora wspomnionych Starost: Ignacy Stachowski Sędzia Msciсławski.